REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 30 MARCA 1923 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 500. | № 83.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Wykonanie wyroku na arcyb. Cieplaka wstrzymane!

Sowiety zawiadomiły o tem oficjalnie rząd polski i Watykan.

WARSZAWA, 29 marca. (Tel. od nasz. koresp.) Rząd polski otrzymał oficjalne zawiadomienie od rządu sowieckiego o wstrzymaniu wykonania wyroku na arcybiskupa Cieplaka. J. U.

RZYM, 29 marca. (Telegram własny „Republiki"). Nadeszło radjo z Moskwy pod adresem Watykanu, o wstrzymaniu wyroku śmierci na arcyb. Cieplaku. W. S.

Protesty ze wszystkich stron świata.

MILCZENIE PRASY SOWIECKIEJ.

AW — MOSKWA, 29 marca. Prasa sowiecka wytrwale milczy o wrażeniu, wywołanem przez proces i wyrok arcybiskupa Cieplaka we wszystkich państwach zagranicznych.

Jedynie „Prawda" umieściła krótką notatkę o rozmowie gen. Sikorskiego z posłem sowieckim w Warszawie, p. Oboleńskim.

WYJAŚNIENIE SOWIECKIE.

PAT. WARSZAWA, 29 marca Poselstwo sowieckie w Warszawie komunikuje nam, że wiadomość, jakoby poseł niemiecki w Warszawie otrzymał od swego rządu polecenie, aby w warszawskim poselstwie sowieckim złożył protest w sprawie wyroku moskiewskiego na księży katolickich, nie odpowiada rzeczywistości. Znoszenia się w sprawach dyplomatycznych pomiędzy rządem niemieckim a sowietami odbywa się w Moskwie, a nie w Warszawie.

O INTERWENCJĘ PAPIEŻA.

PAT. — RZYM, 29 marca — „Curiere d'Italia" donosi, że papież jeszcze na początku procesu przeciw arcybiskupowi Cieplakowi interwenjował w Moskwie za pośrednictwem tamtejszego szefa misji amerykańskiej i otrzymał zapewnienie, że ewentualny wyrok śmierci będzie zawieszony.

KATOLICY BELGIJSCY DO POSŁA SOBAŃSKIEGO.

PAT. — WARSZAWA, 29 marca — Poseł Rzplitej polskiej w Brukseli p. Sobański otrzymał następującą depeszę od prezydenta federacji, stowarzyszeń i katolickich w Belgji Segersa: Federacja stowarzyszeń i kół katolickich w Belgji z głębokiem wzruszeniem dowiedziała się, iż Mgr Cieplak arcybiskup piotrogrodzki i jego koadjutor zostali skazani na śmierć przez trybunał rewolucyjny moskiewski.

Dając wyraz powszechnemu oburzeniu i bolesnej trosce wszystkich kół chrześcijańskich, federacja pozwala sobie prosić o zakomunikowanie jej uczuć w Warszawie i Piotrogrodzie oraz o poczynienie starań, aby ten wyrok, który wzburzył wszystkie uczucia ludzkie, nie został wykonany.

Prezes: **Segers.**

OPINJA AMERYKAŃSKA.

PAT. — WASZYNGTON, 29 marca — „New York Wordl" omawiając w artykule wstępnym wyrok wydany przez sowiety w sprawie arcybiskupa Cieplaka i 14-tu księży pisze: Nie może być wątpliwości, że wykonanie wyroku byłoby barbarzyństwem, które zwróciłoby cały świat przeciw sowietom" „New York Tribune" zaznacza również w artykule wstępnym, że prześladowania jednego czy też wszystkich wyznań przez władze sowieckie wyjdą kościołowi na korzyść i podsycą tylko nieufność zagranicy do republiki sowieckiej".

AW. — BERLIN, 29 marca — Według wiadomości Reutera amerykański departament stanu miał polecić ambasadorowi amerykańskiemu w Berlinie, aby zakomunikował przedstawicielowi rządu sowieckiego, iż rząd amerykański żywi niepłonną nadzieję, że skazani dostojnicy kościelni pozostaną przy życiu.

CENTRUM NIEMIECKIE O WYROKU.

AW — BERLIN, 29 marca. „Germanja organ centrowców, omawiając proces arcybiskupa Cieplaka, pisze m. in.: Konferencje pasterskie, jakie kler odbywał w związku z oporem przeciw rabunkowi kościołów, rząd sowiecki określił jako konwentykiel spiskujący. Samo odbycie konferencji w sprawie wydania bogactw kościelnych uznano za przestępstwo. Niezwykłym jest również pospiech w procesie. Kilkakrotnie odkładany proces, skoro go już rozpoczęto, załatwiony został w błyskawicznym tempie. Rządowi sowieckiemu zależało na pośpiechu, gdyż najpierw musiano załatwić sprawę księży katolickich, aby potem w procesie przeciw patryarsze Tichonowi zadać wielki cios panującej religji prawosławnej. Sowiety chcą usunąć pasterzy sądząc, że owce bez nich rozproszą się. — Walcząc z religją sowiety tworzą rząd wilków. Wątpliwem jest jednak, czy potem nie zdołają się one same przed nimi obronić. Rząd sowiecki wziąłby na swe barki ciężką krwawą winę, gdyby wykonano wyroki śmierci. Znamiennem jest, pisze w dalszym ciągu dziennik, że na prośbę kard. Mercier, anglikański arcyb. Canterbury skłonił rząd angielski do wystąpienia w obronie duchowieństwa katolickiego. Byłoby to pospolitą zbrodnią i zgwałceniem praw, gdyby rząd rosyjski ośmielił się wykonać wyrok. Cały świat odwróciłby się z oburzeniem od tego rodzaju ekscesów, rzekomej „sprawiedliwości". Promiennym jest jednak obraz męczenników, walczących za swoją wiarę.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

DYMISJA GEN. KULIŃSKIEGO.

Nasz warsz. kor. telef.:

W dniu 26 bm. otrzymał dymisję ze stanowiska dowódcy O. K. nr. I. w Warszawie gen. Kuliński i uzyskał 2 miesięczny urlop z powodu choroby. Stanowisko jego objął gen. Pogorzelski.

P. E. STARCZEWSKI — KOMISARZEM OSZCZĘDNOŚCI.

Nasz warsz. kor. telef.:

W związku z uchwalonym na radzie ministrów projekcie ustawy o utworzeniu stanowiska komisarza oszczędnościowego informują nas, że komisarzem tym mianowany będzie p. Eug. Starczewski, znany publicysta i autor szeregu prac z zakresu administracji. Jako jego zastępcę wymieniają prokur. Kirsta z min. sprawiedliwości.

MIN. OSSOWSKI NIE USTĘPUJE.

Nasz warsz. kor. telef.:

Pogłoski powtarzane przez pewne odłamy prasy, jakoby miała nastąpić dymisja ministra przemysłu i handlu p. Ossowskiego, jak się dowiadujemy że źródeł urzędowych jest najzupełniej nieprawdziwa.

O WYKONANIE REFORMY ROLNEJ.

Nasz warsz. kor. telef.:

Wczoraj rano obradowała w prezydjum rady ministrów pod przewodnictwem premiera Sikorskiego konferencja w sprawie agranej z udziałem min. Grabskiego, prezesa Głównego urzędu ziemskiego p. Ludkiewicza oraz dyrektorów zainteresowanych departamentów. Na konferencji tej przedstawiono projekt ustawy o parcelacji oraz osadnictwie.

Projekt ten porusza wszystkie zasadnicze momenty w sprawie parecelacji, jakoto kwestję zapotrzebowania ziemi, wykupu przymusowego, parcelacji prywatnej i t. d.

W sprawie tej wywiązała się dyskusja w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich zainteresowanych resortów, poczem po uzgodnieniu kwestji wysuniętych przez poszczególnych mowców, projekt odesłano do ostatecznego zredagowania.

Ustawa ma być przedłożona pod obrady rady ministrów, około połowy kwietnia.

KONFERENCJA PRASOWA.

Jak się dowiadujemy, zainicjowana przez rząd konferencja prasy w sprawie udogodnień dla prasy, szczególnie dla prasy prowincjonalnej odbędzie się w tygodniu poświątecznym.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

PAT — WARSZAWA, 29 marca. — Rada min. w dniu 29 bm. odbyła ostatnie posiedzenie przedświąteczne. Na posiedzeniu tem uchwalono: Wniosek prezesa Głównego urzędu likwildacyjnego o zatwierdzenie umowy z Węgrami, dotyczącej ryczałtowego zwrotu koni zarekwirowanych przez władze okupacyjne austro-węgierskie. Następnie wniosek ministra spraw zagranicznych o ratyfikacji konwencji sanitarnej polsko-łotewskiej i ratyfikacji umowy polsko-czeskiej o wzajemnym dopuszczaniu lekarzy do wykonania praktyki, oraz o ratyfikacji międzynarodowego porozumienia w sprawie stowarzyszeń opieki nad dziećmi.

W dalszym ciągu rada min. uchwaliła wniosek ministra spraw wewnętrznych o rozciągnięcie na ziemię Wileńską mocy ustawy o zasilaniu finansów miejskich i wniosek o zalczeniu gminy Kartuzy do miasta, a wreszcie wniosek ministra pracy i opieki społecznej w sprawie pośrednictwa pracy na terenie górnośląskiej części województwa śląskiego.

Na posiedzeniu tem rozpatrywano ponownie sprawę likwidacji majątków niemieckich i powzięto szereg uchwał zmierzających do zakończenia tej likwidacji. **Uchwalono wreszcie rozporządzenia wykonawcze do ustawy o zasiłkach dla rodzin powołanych na ćwiczenia wojskowe.**

8-MIESIĘCZNA SŁUŻBA WOJSKOWA WE FRANCJI.

PAT — PARYŻ, 29 marca. Izba deputowanych przyjęła 414 głosami przeciw 154 gł. przyjęty już przez senat projekt ustawy o kontynencie rekrutów ustalającym czas służby na 18-cie miesiecy,

O statut dla Galicji Wschodniej.

Oficjalne zdementowanie wiadomości „Republiki".

PAT — WARSZAWA, 29 marca. — **Wobec doniesienia „Wiener Morgen Zeitung" powtórzonego przez łódzką „Republikę" z dnia 27 bm. nr. 80, jakoby przedstawiciel Polski miał przed podpisaniem protokułu decyzji konferencji ambasadorów z dnia 15 kwietnia przyjąć zobowiązania co do Galicji Wschodniej stwierdza się iż powyższe doniesienie jest w zupełności nieprawdziwe, gdyż sprawa będzie regulowana wyłącznie na zasadach istniejącej w tej mierze ustawy.**

* * *

Powyższe sprostowanie PAT-a wymaga o tyle wyjaśnienia, iż wiadomość omiawiana została podana przez nas z zastrzeżeniem co do jej prawdziwości pod tytułem „Senzacyjna, ale niesprawdzona wiadomość" z powołaniem się na źródło, t. j. na depeszę naszego wiedeńskiego korespondenta (R) wedle informacji „Wiener Morgen Zeitung". Uważamy, iż podanie tak ważnej plotki międzynarodowej jest obowiązkiem dziennikarskim celem ostrzeżenia społeczeństwa polskiego o akcji propagandowej, wychodzącej z Wiednia. — Przypisek Redakcji).

Min. Skrzyński w Medjolanie.

PAT — MEDJOLAN, 29 marca. Przybył tu o godzinie 1-szej p. minister spraw zagr. Skrzyński. Na dworcu powitali go podsekretarz stanu w min. spraw zagran. senator Contarini, szef gabinetu prezydenta ministrów baron Russo i członkowie protokułu książe Colonna i baron Valentini. Wartę honorową pełnił oddział karabinierów i milicji honorowej faszystów.

Ze strony polskiej na dworcu oczekiwali na ministra Skrzyńskiego minister przy Kwirynale Zalewski, konsul Marski i inni członkowie poselstwa polskiego w Rzymie oraz min. przy Watykanie Skrzyński. Minister spraw zagr. Skrzyński udzielił wywiadu przedstawicielom „Corriere della Sera" i „Popolo d'Italia", wobec których wyraził przekonanie, że **panujące już pomiędzy Włochami a Polską dobre stosunki będą mogły obecnie po definitywnem ustaleniu granic Polski ostatecznie utrwalić się oraz przybrać charakter więcej realny, zwłaszcza w dziedzinie stosunków handlowych.** Z dworca min. Skrzyński odjechał **na konferencję jaką ma odbyć z prezydentem Mussolinim.** Jutro rano min. Skrzyński odjedzie do Wiednia.

PAT — MEDJOLAN, 29 marcał — Prasa tuejsza interesuje się bardzo przyjazdem do Medjolanu min. Skrzyńskiego i **naradami jakie ma on odbyć z prezydentem Mussolinim.** Dzienniki podkreślają z zadowoleniem obecność w Medjolanie również i min. Zalewskiego. „Italia" stwierdza, że min. Zalewski położył wielkie zasługi na polu zacieśnienia stosunków włosko- polskich.

PAT — MEDJOLAN, 29 marca. — Dziś wieczorem ma się odbyć narada ministra Skrzyńskiego z prezydentem Mussolinim.

NOWE MARKI STEMPLOWE.

Nasz. warsz. kor. tel.:

15 kwietnia br. będą wypuszczone w obieg marki stemplowe wartości marek 1000, 2000, 3000 i pięć tysięcy.

Marka 1000 utrzymana w kolorze granatowym, 2.000 w kolorze jasno bronzowym, 3.000też jasno bronzowym, a 5.000 w kolorze granatowym.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-ROSYJSKIE.

AW. — MOSKWA, 29 marca — Delegacją polska do rokowań handlowych polsko-sowieckich odbyła 4 posiedzenia z przedstawicielami Rosji. Omawiano sprawy eksportu i importu, oraz organizacji handlu zewnętrznego. Obie strony wymieniły między sobą projekt punktów umowy, dotyczącej prowadzonych spraw.

Mussolini nie będzie interwenjować.

A. W. — RZYM, 29 marca. Półurzędowa „Tribuna" donosi na pedstawie wiadomości ze źródeł kompetentnych, że wszelkie pogłoski, jakoby Mussolini podjął jakiekolwiek kroki urzędu niemieckiego w związku z obecną sytuacją w Ruhr, są bezpodstawne. Nieprawdą jest także, jakoby Mussolini wezwał rząd niemiecki do przedłożenia sojusznikom konkretnych propozycji.

Konflikt niemiecko-francuski.

Asquith o demilitaryzacji w Nadrenji. -- Anglja, Włochy i Belgja nie zmienią swego dotychczasowego stanowiska.

ASQUITH O ŁAMANIU TRAKTATU WERSALSKIEGO PRZEZ NIEMCY.

PAT. — LONDYN, 29 marca — W izbie gmin przemawiał Asquith jeszcze w sprawie demilitaryzacji w Nadrenji, przyczem oświadczył co następuje: „Francja otrzymała w traktacie wersalskim gwarancje zabezpieczające ją od strony Niemiec. Traktat ten zakazuje Niemcom budowy na lewym brzegu Renu twierdz lub utrzymywania sił wojskowych. Nie wolno Niemcom nawet przejściowo gromadzić wojsk na ćwiczenia. Gdyby Niemcy nie zastosowały się do tych przepisów traktatu wersalskiego, to wówczas oznaczałoby to wrogi czyn nietylko przeciw Francji, lecz także przeciw wszystkim mocarstwom, które podpisały traktat wersalski.

O EWAKUACJE TERENÓW OKUPAPOWANYCH.

AW. — BERLIN, 29 marca — Prasa niemiecka ogłasza urzędowe oświadczenie odnoszące się do wiadomości, jakoby na ostatnim posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Reichstagu minister Rosenberg wymienił jako nieodzowny warunek podjęcia rokowań f rancusko-niemieckich, ewakuację zagłebia przed rozpoczęciem rokowań.

W oświadczeniu powyższym stwierdza się, że rząd niemiecki nie stawia żadnych warunków, lecz że sprawa ewakuacji została jedynie poruszona ze względu na gwarancję dla Niemiec, iż okupowane tereny istotnie zostana opuszczone, a w Nadrenji przywrócone status quo.

FRANCJA WOBEC PROJEKTU UMIĘDZYNARODOWIENIA NADRENJI.

PAT. — LONDYN, 29 marca — Jak się dowiaduje „Daily Mail", Francja nie może się zgodzić na umiędzynarodowienie Nadrenji pod kontrolą Ligi Narodów. Francja stoi na stanowisku, że traktat wersalski musi być w pełni wykonany i wobec tego Nadrenja musi być okupowana tak długo, jak to traktat przewiduje. Umiędzynarodowienie mogłoby nastąpić później, ale i w tym wypadku Francja zażądałaby jako gwarancji całkowitego rozbrojenia Niemiec.

„FRANCJA NIEMA POWODU DO LICZENIA SIĘ Z EWENTUALNĄ INTERWENCJĄ.

Tak oświadczył Poincare.

PAT. — WIEDEŃ, 29 marca — „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: W sprawie oświadczenia niemieckiego ministra spraw zagranicznych Rosenberga, zauważają na Quai de Orsay, że Niemcy wzięły pod uwagę wszystkie możliwe rozwiązania kwestji konfliktu w zagłębiu Ruhry, z wyjątkiem tego rozwiązania, na które jedynie zgodziłaby się Francja bez pośredniego wręczania Francji odpowiednich propozycji. Zapewniają tam również, że zmiana stanowiska Anglji, Włoch i Belgji jest wykluczona. Poincare oświadczył, że Francja niema powodu do liczenia się z ewentualną interwencją.

CO ZROBIŁ STINNES W RZYMIE.

AW. — BERLIN, 29 marca — W związku z pobytem Stinnesa w Rzymie prasa niemiecka donosi, jakoby jednem z następstw tego pobytu miało być wysłanie specjalnej misji amerykańskiej do Berlina, z poleceniem zbadania sytuacji gospodarczej i finansowej Niemiec i przedłożenie wyników tych badań w obszernem sprawozdaniu, które niezwłocznie zostałoby przysłane rządowi Stanów Zjednoczonych. Misja ta nie miałaby charakteru oficjalnego.

Rząd niemiecki zgadza się na amerykański projekt

zwołania międzynarodowej konferencji rzeczoznawców.

A. W. — WIEDEŃ, 29 marca. Pisma tutejsze donoszą z Londynu: Ambasador niemiecki w Waszyngtonie wręczył rządowi Stanów Zjednoczonych memorjał rządu niemieckiego w sprawie reparacji.

W memorjale tym rząd niemiecki oświadcza, że zdaniem jego projekt amerykański zwołania międzynarodowej komisji rzeczoznawców, mającej zbadać wypłacalność Niemiec, byłby istotnie wskazany, i że tą drogą możnaby ewentualnie załagodzić różnice między Francją a Niemcami.

Pozatem w memorjale przedstawione jest stanowisko Niemiec, zgodnie z ostatniem oświadczeniem ministra Rosenberga w komisji dla spraw zagranicznych.

Pociąg Paryż-Warszawa wykoleił się

Dwie ofiary. — Podejrzenie pada na bojówki niemieckie.

BERLIN, 29 marca — Wczoraj wieczorem wykoleił się paryski expres międzynarodowy Paryż — Warszawa, który z powodu fałszywego nastawienia zwrotnicy dostał się na ślepy tor. Parowóz spadł z nasypu wysokości 6 metrów na domek dróżnika. Wóz bagażowy wbił się w drugi wagon i zawisł w powietrzu. Na wołanie personelu przybiegli robotnicy, lecz do maszynisty i palacza można się było dostać jedynie po usunięciu szczątków parowozu, pod któremi byli pogrzebani. Maszynista i pomocnik odnieśli tak ciężkie obrażenia, że w kilka minut po wydobyciu ich zmarli. Z pasażerów nikt nie odniósł szwanku. Władze francuskie wdrożyły w tej sprawie energiczne śledztwo. Są poszlaki, że katastrofa została wywołana przez zbrodniczą akcję bojówki niemieckiej.

—xx—

Wyjaśnienie które nic nie wyjaśnia

Senator Volksman odpowiada min. Plucińskiemu.

AW. — GDAŃSK, 29 marca — W odpowiedzi na notę generalnego komisarza Plucińskiego do senatu, w której minister Pluciński wykazał bezpodstawność twierdzeń, zawartych w mowie senatora finansów, dr. Volksmanna, wygłoszonej na jednem z ostatnich posiedzeń sejmu, senator Volksmann ogłosił za pośrednictwem „Danziger Neueste Nachrichten" wyjaśnienie, w którem wycofuje się z zajętego poprzednio stanowiska. W wyjaśnieniu senator Volksmann twierdzi, iż nigdy nie uważał, że Gdańsk posiada samodzielność celną, lecz że jedynie przysługuje mu samodzielność w dziedzinie samorządu celnego. Materjału cyfrowego, przytoczonego przez ministra Plucińskiego, który na podstawie cyfr udowodnił, iż Polska stale wypełniała swe zobowiązania celne wobec Gdańska, senator Volksmann nie poruszył zupełnie, ograniczając się jedynie do ogólnikowego stwierdzenia, że nota generalnego komisarza jest pod tym względem niezupełna.

O POKÓJ Z TURCJĄ.

AW. — WIEDEŃ, 29 marca — „Neues Wiener Abendblatt" donosi z Londynu, że pod przewodnictwem Bonar Lawa odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem zredagowano notę z odpowiedzią dla Ismeta paszy.

Odpowiedź ta ma być przed wysłaniem przedłożona rządom sprzymierzonym, które prawdopodobnie notę tę zatwierdzą.

Wyżej wymienione pismo pisze, że kilka punktów tureckiego projektu zostało już przez sojuszników odrzucone. Rządy państwa sprzymierzonych oświadczyły jednak gotowość do ponownych rokowań w tej sprawie w Londynie.

PLAMANCZ MUSI OPUŚCIĆ WŁOCHY.

PAT. — WIEDEŃ, 29 marca — „Neue Freie Presse" donosi z Białogrodu: Minister spraw zagranicznych Ninczic zawiadomił członków gabinetu o liście Mussoliniego. W liście tym Mussolini wzywa Plamanacza do opuszczenia Włoch w ciągu 3 dni, a to z tego powodu, że Plamanacz utworzył we Włoszech rząd czarnogórski który odmawiał królowej Milenie prawa regencji i uznaje siebie, za sprawującego regencję w imieniu nieletniego księcia Mirki.

AMERYKAŃSKA PROPOZYCJA W SPRAWIE GOSPODARCZEJ ODBUDOWY ŚWIATA.

AW. — RZYM, 29 marca — „Nazione" podaje następujące szczegóły propozycji amerykańskiej w sprawie odbudowy gospodarczej świata, przedstawionej na kongresie izb handlowych w Rzymie.

Projekt wysuwa konieczność niezawisłości organizmów gospodarczych różnych części świata, następnie rozstrzygnięcie definitywne kwestji odszkodowań oraz bezpośrednie uregulowanie długów międzynarodowych.

OSZUSTKA NA DUŻĄ SKALĘ.

Kradła w pociągach brylanty. Przewoziła dolary.

KRAKÓW, 29 marca — W tych dniach udało się władzom tutejszym wpaść na trop niezwykłej oszustki, która od szeregu miesięcy grasowała na kolei Warszawa — Kraków. Aresztowana, nazwiskiem Luebenstein, jeździła przeważnie pierwszą klasą i dopuszczała się ogromnych kradzieży biżuterji wśród pasażerów. Władzom podawała się za agentkę defenzywy policyjnej z Grodna i jeździła za wolnemi biletami, które sama fabrykowała. Luebenstein podejrzaną jest nadto o wywóz obcych walut zagranicę. Stała ona w porozumieniu z pewnym krakowskim spekulantem, który poruczał jej wielkie sumy dolarów celem przewożenia do Niemiec.

SPRAWA PRASOWA W BYDGOSZCZY.

AW — BYDGOSZCZ, 29 marca. — Wczoraj toczyła się w tutejszym sądzie okręgowym rozprawa przeciwko naczelnemu redaktorowi „Deutsche Rundschau" Sonntagowi i odpowiedzialnemu redaktorowi Krusemu, o szereg przestępstw prasowych.

Rozprawa obfitowała w interesujące momenty, zwłaszcza podczas przesłuchiwania świadka ks. Schuermera, zawezwanego przez oskrażonych celem udowodnienia prawdziwości zarzutów, stawianych władzom polskim, które rzekomo przez terror zmuszają Niemców katolickich do emigracji, przez co Niemcy zostają pozbawieni swoich duszpasterzy. Oskarżony Sonntag twierdzi, że wspomniany artykuł przed opublikowaniem omawiał z ks. Schuermerem, który uznał umieszczenie jego w dzienniku jako leżące w interesie gminy niemieckiej w Polsce.

Na zapytanie przewodniczącego sądu, czy znane są ks. Schuermerowi wypadki stosowania terroru przez władze polskie, zmuszające Niemców do emigracji. Ks. Schuermer oświadczył, że takiego wypadku nie zna i że rozmowy z Sonntagiem, przed opublikowaniem artykułu nie przypomina sobie. **Sąd skazał Sonntaga na półtora roku więzienia, a Krausego na 9 miesięcy.**

—o—

PRZEDSTAWICIELE PRZEMYSŁU WŁOSKIEGO W POLSCE.

W Warszawie od kilku dni bawią przedstawiciele włoskiej fabryki parowozów Ansaldo, w liczbie 4 głównych dyrektorów. Panowie ci rozpoczęli pertraktacje z przedstawicielami miejscowego przemysłu z tej samej dziedziny, jak również z przedstawicielami przemysłu budowy samochodów.

O ile nam wiadomo, pertraktacje są na dobrej drodze i w najbliższym czasie zostanie zapewne zawarta umowa odnośnie budowy i dostarczania do Polski parowozów Produkcja bowiem obecna nie pokrywa zopotrzebowań Polski.

Z LIGI NARODÓW.

AW. — BERLIN, 29 marca — Generalny sekretarjat Ligi Narodów ogłasza, iż rada Ligi odbędzie posiedzenie w dniu 16 kwietnia. Przewodnictwo zamiast Balfoura obejmie minister oświaty Vood.

RUMUNJA NIE WPUSZCZA UCHODŹCÓW.

AW — LWÓW, 29 marca. — „Gazeta Lwowska" donosi z Czerniowiec, że wskutek rozporządzenia władz tamtejszych wszyscy uchodźcy rosyjscy, którzy nielegalnie przyjechali do Bessarabji, zostali napowrót skierowani na Ukrainę. — Przez Dniestr przechodzą codziennie tysiączne tłumy wydalonych uchodźców z powrotem na Ukrainę.

UCHWAŁY KOMUNIS. BIAŁORUSKICH

A W — MOSKWA, 29 marca. — Na odbytej niedawno konferencji komunistów białoruskich w Mińsku uchwalono żądać jaknajrychlejszego określenia terytorjum Białorusi, pozostających w związku federacji republik sowieckich. Konferencja postanowiła także przedsięwziąć wszelkie kroki dla rozwinięcia kultury i sztuki białoruskiej.

DUŃSKO-SOWIECKI TRAKTAT HANDLOWY.

AW — MOSKWA, 29 marca. — 28 b. m. odbyło się posiedzenie delegacji duńskiej i rosyjskiej w sprawie traktatu handlowego, duńsko-sowieckiego. Delegacja duńska przedstawiła projekt traktatu handlowego, wzorowanego na umowie handlowej sowiecko-norweskiej. Według tego projektu obywatelom duńskim przysługiwałaby klauzula największego uprzywilejowania.

Wiadomości bieżące.

MARZEC
30
PIĄTEK

Dziś: Anieli wd.
Jutro: Balbiny p.

Wschód słońca o g. 5.20
Zachód o g. 6.03
Wsch. księżyca g. 2.15 r.
Zachód o g. 3.41 p.p.
Długość dnia 12.43
Przybyło dnia 4.58

WZROST DROŻYZNY W WARSZAWIE.

Nasz warsz. kor. telefonuje:

W lokalu Głównego urzędu statystycznego w Al. Jerozolimskiej odbyło się wczoraj w południe posiedzenie komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania w Warszawie. Po godzinnej debacie komisja ustaliła, że utrzymanie rodziny robotniczej, składającej się z 4-ch osób, wzrosło w marcu, w porównaniu z lutym o 33.51 proc.

FAŁSZYWE BANKNOTY 50-TYSIĘCZNE WE LWOWIE.

AW — LWÓW, 29 marca. — Wczoraj wieczorem miejscowy oddział P. K. K. P. zawiadomił policję, że znalazł w swojej kasie kilka fałszywych banknotów 50-tysięcznych.

Po śledztwie policja stwierdziła, że prócz tych falsyfikatów krążą po mieście i inne. Falsyfikaty te mają wodny druk jak oryginały. Rysunek jest dość zamazany, napis zaś w środku „Państwo Polskie" i t. d. ma litery nieco mniejsze, niż na oryginałach, niektóre zaś odwrócone. Banknoty mają również odmienną barwę. Rysunek bledszy, więcej bronzowy, zaś barwy czerwona i zielona intensywniejsze.

Święta na kolejach. Min. kolei żelaznych komunikuje: Dla zapewnienia służbie parowozów i konduktorom odpoczynku świątecznego w pierwszym dniu Wielkiej Nocy wstrzymany będzie na państwowych kolejach polskich od godziny 12-tej d. 31 marca do godz. 6-tej d. 2 kwietnia ruch pociągów towarowych z wyjątkiem przewożących pilne transporty wojskowe z ludźmi, repatrjantami, ładunki szybko się psujące, żywy inwentarz i węgiel kolejowy, a w dyrekcji wileńskiej także oprócz drzewa opałowego na potrzeby kolejowe i zwarty skład pociągów kolejowych zagranicznych. Odnośnie ruchu z Niemiec i G. Śląska do Prus Wschodnich i odwrotnie tranzytem przez Polskę w czasie świąt wielkanocnych, nastąpi porozumienie zainteresowanych dyrekcji kolei państwowych, PKP. i kolei niemieckich. PAT.

Przeciwko sprzedaży własności skarbowej. Wobec ujawnionych częstokroć faktów sprzedaży przedmiotów, wchodzących w skład umundurowania wojskowego, stanowiącego, jak wiadomo, własność skarbu państwa i wydawanego jedynie czasowo na okres służby wojskowej żołnierzom, dowódcy okręgów korpusowych wydały surowe zarzadzenia.

W myśl tych zarządzeń, ma być prowadzona jaknajdalej idąca kontrola umundurowania wojskowego, wszelkie zaś nadużycia w tym kierunku będą surowo karane.

Z Wydziału handlowo-gospodarczego. Wydział handlowo-gospodarczy otrzymał większy transport szmalcu, który sprzeda je po cenie mk. 18 tysięcy za kilogram, kooperatywom i związkom na miejscu, ul. Pomorska 18, ludności zaś w sklepach miejskich.

O stałą wystawę i muzeum dla Łodzi. Celem ożywienia życia kulturalno-artystycznego i wobec silnie dającej się odczuwać potrzeby stałej wystawy sztuki i muzeum w Łodzi, województwo zwróciło się do ministerstwa w. r. i o. p. o subsydjum w kwocie 12 miljonów z kredytów departamentu kultury i sztuki.

Suma powyższa zużytkowaną zostanie na przebudowę pawilonu w parku Sienkiewicza, który będzie służyć dla stałej wystawy sztuki i muzeum miejskiego. (bip.)

Kursy handlowe dla oficerów rezerwy. Zarząd związku oficerów rezerwy województwa łódzkiego niniejszym zawiadamia swych członków, że wkrótce zostaną otworzone roczne bezpłatne, praktyczne kursa handlowo-przemysłowe, które są niezbędne i nader korzystne dla oficerów rezerwy zatrudnionych w handlu, a przeważnie w przemyśle łódzkim.

Członków życzących skorzystać z tak wydatnej pomocy idącej z Ministerstwa wyznań religijnych i ośw. publ., prosimy przybyć do sekretarjatu Związku, Aleje Kościuszki 4, w kasynie garnizonowem, w godzinach od 7 do 9 wiecz. dla zapisania sie na powyższe kursa.

Odezwa do ludzi kochających dzieci.

Opieka nad dzieckiem, a w pierwszym rzędzie nad najnieszczęśliwszemi z pośród nich—nad sierotami jest obowiązkiem całego społeczeństwa; każdy powinien poprzeć wysiłki ludzi dobrej woli, którzy akcję tę ujęli w swe ręce.

Tembardziej powinno to mieć miejsce w chwili obecnej, gdy szalejąca, a wzrastająca z dniem każdym drożyzna odbija się echem najsmutniejszym na stanie materjalnym instytucji, opiekujących się sierotami.

Jedną z najpoważniejszych tego rodzaju instytucji w naszem mieście jest Dom Sierot (Północna 38).

Prawie 150 dzieci korzysta z opieki Domu sierot, a więc z całkowitego utrzymania, odzieży, nauki w szkołach, nauki rzemiosł w warsztatach na miejscu w tym domu. Z jakim trudem należy przezwyciężać piętrzące się z godziną każdą trudności wiedzą, niestety ci, których pieczy dom ten jest powierzony. Żadne imprezy, żadne stałe składki roczne nie są w stanie pokryć olbrzymich wydatków.

Otóż, aby umożliwić dalszy rozwój naszej instytucji, zarząd postanowił zwrócić się do ludzi o dobrem sercu, a żyjących w dostatku, do ludzi czułych na niedolę sierocą, by wzięli na siebie obowiązek utrzymania jednego bodaj dziecka w „Domu Sierot" (Północna 38) i stali się tą drogą opiekunami jednej z tych biednych istot.

Aby ułatwić tę współpracę i tym, którzy nie mogą wziąć na siebie obowiązku całkowitego utrzymania jednej sieroty, prosimy o łączenie się w tym celu dwóch, trzech i więcej osób. Nie wątpimy, że ideał znajdzie przychylny oddźwięk w naszem społeczeństwie, że da jaknajpomyślniejszy rezultat, a nazwiska opiekunów wypisywać będziemy złotemi zgłoskami na tablicy, wywieszonej w westibulu naszego gmachu.

Już szereg osób zapisało się w poczet opiekunów, należy więc przypuszczać, że w myśl zasady „bis dat, qui cito dat"—(dwa razy daje kto daje szybko) łaskawi deklaranci chętnie zgłaszać się będą, bądź pisemnie, bądź osobiście, bądź za pośrednictwem członków zarządu, by jaknajrychlej zapełnić naszą listę.

Do niedawna jeszcze zarząd zmuszony był odmawiać przyjęcia nowych wychowanków, obecnie zaś wrota naszej instytucji znów stają otworem dla licznej rzeszy bezdomnych sierot.

Zainteresowanym, przyszłym opiekunom chętnie udziel[illegible] wszelkich objaśnień i oprowadzamy po naszej instytucji każdej niedzieli od 11-ej do 1-ej po poł.

Zarząd Łódz. Żyd. Tow.
Opieki nad sierotami.

Kronika policyjna.

Samobójstwo na cmentarzu. 28 b. m. o godz. 10 m. 30 na starym cmentarzu katolickim wystrzałem z rewolweru wymierzonym w usta pozbawił się życia szeregowiec IV dywizjonu taboru zapasowego, Alfred Węgowski. Przy trupie wystawiono posterunek i o wypadku zawiadomiono żandarmerję. (bip)

Wykopanie trupa. Wczoraj niejaki Tadeusz Węgierski (Rzeczna 1), kopiąc piasek pod parkanem starego cmentarza katolickiego na placu obok ulicy Rzecznej (Koziny) wykopał trupa noworodka płci żeńskiej, liczącego około 6 dni. (bip)

—o—

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski. Fenomenalna sztuka Jewreinowa „To, co najważniejsze", jak było do przewidzenia po stolicy zdobyła sobie i Łódź wstępnym bojem. Publiczność, wypełniająca salę po brzegi, gorącemi oklaskami darzyła wykonawców wczorajszej premjery. W ten sposób sztuka ma zapewnione powodzenie.

Zmiany w teatrach miejskich w Warszawie. Nasz warsz. kor. tel. W myśl Rady miejskiej, powziętej na wniosek magistratu, oba zespoły teatrów Rozmaitości i Bogusławskiego, połączone zostaną w jeden, którego członkowie grywać będą na jednej lub drugiej scenie, jak to jest np. w teatrze Polskim i Małym bez specjalnego honorarjum.

W związku z tem kierownictwo obu teatrów połączone zostanie w jednem ręku. Ponieważ zaś kontrakty, zawarte z pp Solskim i Gorczyńskim, zaangażowanymi na stanowiska dyrektorów, opiewa na trzy lata z prawem sześciomiesięcznego wymówienia, przeto dnia 1 kwietnia nastąpiło wymówienie dawnych kontraktów celem zawarcia nowej umowy.

Wobec tych postanowionych zmian, kierownikiem reżyserskim obu teatrów miejskich zostanie p. Ludwik Solski, kierownikiem zaś literackim p. Bolesław Gorczyński, natomiast p. Kotarbiński od dnia 1 września opuści stanowisko kierownika literackiego teatru Rozmaitości.

Z działalności magistratu na polu zdrowotności.

Co 8 mieszkaniec korzystał z pomocy lekarskiej miasta.

Bilans walki samorządu łódzkiego z chorobami zakaźnemi.

Cyfry są najwymowniejszym sprawdzianem pozytywnej działalności samorządu łódzkiego na polu zdrowotności publicznej.

Jeżeli porównamy 2 okresy, mianowicie kadencję magistratu z wyborów kurjalnych za czas od dn. 1. V. 1917 r. do 1. IV. 1919 r. z kadencją magistratu z powszechnych wyborów za czas od dnia 1 kwietnia 1919 r. do dnia 1 stycznia 1923 r., to przekonamy się, że w dziedzinie zdrowotności samorząd łódzki znacznie rozszerzył zakres swego działania, a największe jego spotęgowanie przypadło na rok 1922. W tym bowiem roku leczyło się w szpitalach miejskich i prywatnych (na rachunek magistratu m. Łodzi) **13,536 osób.** Jeżeli dodamy do tego ilość udzielonych porad ambulatoryjnych, ilość osób, którym udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe, sekcja do walki z gruźlicą, sekcja do walki z jaglicą, sekcja do walki z rakiem, ilość osób, którym dokonano badań laboratoryjnych, to otrzymamy cyfrę **70,723 osób,** którym samorząd łódzki udzielił pomocy. co stanowi 15 proc. ogółu ludności, co 8-my mieszkaniec miasta korzystał ze świadczeń samorządu łódzkiego na polu zdrowotności publicznej.

Liczba dni szpitalnych w okresach porównawczych zwiększyła się zaledwie o 448,390, bowiem zachorowania na choroby zakaźne, jak widać z poniższych danych, oraz skony, gwałtownie się zmniejszyły. W roku 1919 zachorowało na dur plamisty 1651 osób, zmarło 284 osoby, w roku 1920 zachorowało na dur plamisty 683, zmarło 108, w roku 1921 zachorowało 368, zmarło 38, w roku 1922 zachorowało 191, zmarło 18.

Zestawienie tych cyfr daje zupełną gwarancję, że dur plamisty, szerzący się w latach poprzednich w Łodzi, jako epidemja, został zupełnie pokonany i sprowadzony jedynie do wypadków sporadycznych i dotyczył w większości osób przybyłych z kresów wschodnich.

Ten sam spadek chorób zakaźnych przypada i na **dur brzuszny:** w roku 1920 zachorowań na tyfus brzuszny było 1039, w roku 1922 — 747, przy śmiertelności 10 proc.

Drętwica karku w roku 1921 dała zachorowań 94, w r. 1922 — 37.

Płonica w roku 1920 — 1318 zachorowań, skonów 340, w roku 1922 — 215 zachorowań, skonów 23.

Walka z najniebezpieczniejszym wrogiem ludzkości, jakim jest **gruźlica**, ujęta została w ramy planu, utrzymanego na poziomie lekarskim w połączeniu z organizacją scentralizowaną w sekcji do walki z gruźlicą. Akcja sekcji do walki z gruźlicą z roku na rok obejmuje coraz szersze kręgi, a jak pracuje, wystarczy wspomnieć, że zarówno zjazd higieniczny w Krakowie, jakoteż zjazd pedjatrów polskich w Warszawie, wyraża samorządowi łódzkiemu uznanie za intensywną pracę na polu walki z gruźlicą.

Jeżeli dodamy do zdobyczy, osiągniętych na celu zdrowotności publicznej, zdobycz w dorobku urządzeń fundamentalnych, jak wybudowanie wielkiej łaźni ludowej, miejskiej pralni mechanicznej (dla celów zdrowotnych miast), warsztatów reparacyjnych (specjalnie dla urządzeń szpitalnych), baraku dla chorych cholerycznych, stacji leczenia kwarcem, stacji leczenia radem, umiastowienia pogotowia ratunkowego, oraz stworzenia pierwszej w Łodzi hipoteki sanitarnej nieruchomości m. Łodzi i utworzenie szpitala zapasowego przy ul. Zakątnej Nr. 44, to przyjść musimy do przekonania, że samorząd łódzki zrobił w dziedzinie zdrowotności publicznej wszystko, co było w jego mocy, a więc:

1) że stan sanitarny miasta polepszył się o tyle, o ile skala zachorowań na choroby zakaźne zmniejszyła się;

2) chory, względnie bezdomny, znalazł miejsce bez wszelkich utrudnień w instytucjach szpitalnych lub zbiorni miejskiej.

Dodatkowa akcyza od cukru i alkoholu.

Dotyczy ona także zapasów osób prywatnych.

Nasz warsz. kor. telef.:

W myśl rozporządzenia ministra skarbu **nietylko fabrykanci i kupcy, ale i osoby prywatne, obowiązane są do zgłaszania do opodatkowania dodatkowego, zapasy spirytusu, wódki i likierów, przekraczających** dla spirytusu 5 litrów czystego alkoholu **setnej mocy, a dla wódek i likierów 12 zwykłych butelek po trzy czwarte litra.**

To samo dotyczy cukru, którego zapasy **wynoszą 100 kg.,** tak w fabrykach, jak u kupców, oraz osób prywatnych. Zapasy te muszą być zgłoszone.

Wywóz żywności został zakazany!

Tylko jaja wolno będzie eksportować.

Nasz warsz. kor. telef.:

Na ostatnim komitecie ekonomicznym rady ministrów, uchwalono utrzymać pierwotny zakaz wywozu artykułów pierwszej potrzeby wszystkich gatunków z wyjątkiem jaj. Decyzja powzięta została w przekonaniu, że każde odchylenie od kierunku zakazów wywozu mogłoby spowodować niepowołane dla państwa skutki.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Strejk w cegielniach zakończony!

Wczoraj w inspektoracie pracy pod przewodnictwem okręgowego inspektora p. Wojtkiewicza odbyła się konferencja w sprawie zlikwidowania trwającego już od kilku tygodni strejku w cegielniach. W konferencji brali udział z ramienia właścicieli cegielń p. Krauze, a z ramienia robotników p. Bednarczyk.

Na żądanie robotników podwyższenia płac o 121 proc. przedstawiciele właścicieli cegielń zaproponowali 60 proc.

Po dłuższej dyskusji doszło do porozumienia i robotnicy **uzyskali 75 proc. podwyżki, od płacy z dnia 16 stycznia rb.**

Płace dla palaczy, strycharzy i karowników będą wynosić 12,600 mk. dziennie, dla dniówkowych i prócz tego robotnicy, którzy nie korzystają z mieszkań w cegielniach będą otrzymywali po 7.000 mk. miesięcznie. Płace te obowiązują **od dnia 19 marca rb. bip.**

Z prasy.

„Nasze Sprawy".

Ukazał się 3-ci numer czasopisma „Nasze Sprawy", zawierający sprawozdanie zarządu związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi (Al. Kościuszki Nr. 21), oraz szereg artykułów na tematy aktualne z życia pracowniczego.

Czasopismo to, jako organ związkowy, cieszy się wielką poczytnością w szerokich sferach pracowniczych naszego miasta.

KTO PRZYJECHAŁ DO ŁODZI.

Hotel „Europejski": L. Rozenberg z Kielc, J Szoor z Lublina, E. Nutman z Warszawy.

Hotel „Polonja": A. Tobiaschli z Babic, B. Korejno, Potocka J. z Końskich, E. Zuchowicz z Mazewa, S. Gurewicz z Białegostoku, M. Bruk z Baranowicz, S. Kwaśniewski M. Jakobskind, W. Kuczewski, Z. Barteld z Warszawy, Aftergut B. z Krakowa, W Jabłoński z Głowna.

Hotel „Savoy": M. Korublit z Lublina, J. Zylberman ze Lwowa, A. Heller, M. Siwka, I. Rozen, B. Zieliński, L. Luński, L. Rozen, N. Cukier, R. Ptaszyński, J. Meisner, W. Fijałkowski, J. Grosman L. Bonechowicz, J. Ber z Warszawy, H. Grossbard z Brukseli, W. Topolnicki z Krakowa.

PRAWO I ŻYCIE.

„Związek proletarjatu miast i wsi" przed sądem okręgowym.

Członkowie jego zostali skazani na 4 lata więzienia po pozbawieniu praw.

Wobec rozpisania wyborów do sejmu i senatu na wiecu we wrześniu 1922 r. w Warszawie, powstało stowarzyszenie p. n. „Związek proletarjatu wsi i miast", które przystąpiwszy samodzielnie do akcji wyborczej, wyłoniło z siebie komitet wyborczy p. n. „Centralny komitet wyborczy związku proletarjatu miast i wsi".

Na czele komitetu powyższego stanął poseł sejmowej frakcji komunistycznej poseł Łańcucki. Powyższy związek potwierał filje po całej Polsce jak również i w Łodzi.

Okręgowy komitet komunistyczny partji robotniczej polskiej, którego działalność rozpościera się między innemi na Łodzi, postanowił wyzyskać kampanję przedwyborczą dla swej działalności przy pomocy nowo-powstałego komitetu, wobec czego polecił łódzkiemu komitetowi K. P. R. P. sformować w Łodzi miejski komitet wyborczy związku proletarjatu miast i wsi.

W porozumieniu z posłem Łańcuckim organizację powyższego komitetu poruczono Romanowi Kałuży, Ludwikowi Komorowskiemu i Adolfowi Eberle, którzy byli jednocześnie i członkami komitetu wyborczego w Warszawie.

Otóż wyżej wymienieni dokooptowawszy do siebie jeszcze 15 osób, którzy zgodzili się popierać platformę, określoną w pierwszej odezwie, centrali warszawskiej, sformowali w taki sposób komitet wyborczy na ogólnem posiedzeniu, gdzie obrano zarząd komitetu, do którego weszli: Roman Kałuża, jako przewodniczący, Ludwik Komorowski, jako skarbnik i Adolf Eberle, jako sekretarz.

Centralne biuro sformowanego komitetu umieszczono przy ul. Rozwadowskiej nr. 17 w Łodzi, w lokalu zw. zaw. budowlanego, oddawna już opanowanego przez komunistów, poczem niezwłocznie komitet przystąpił do akcji wyborczej rozpowszechniając odezwy i proklamacje wydawnictwa centrali warszawskiej, oraz listę wyborczą p. n. „Lista wyborcza związku proletarjatu miast i wsi nr. 5" — na której, jako kandydaci na posłów figurowali i oskarżeni.

28 września w Łodzi zostały rozpowszechnione, broszury drukowane w języku polskim, wydane przez centralny komitet wyborczy zw. prolet. miast i wsi w Warszawie we wrześniu 1922 r. p. t. „Bracia, chłopi, towarzysze" i odezwa również wydawnictwa tego komitetu wydana w sierpniu 22 r. p. t. „Do ludu pracującego Polski", zawierająca hasła, nawołujące do obalenia istniejącego w Polsce ustroju społecznego. A mianowicie, w odezwie I-ej znajdował się między innemi następujący ustęp: na str. 2. broszury, autor mówiąc o pośle Dąbalu, który walczył w sejmie o ziemię, pokój i rządu chłopsko-robotniczego głosi: „Który polityk dla panów niedobry, którego polityka panowie ścigają swą zemstą, ten naprawdę musi być dobry dla chłopów!". Na str. 4-ej „prawdziwy rząd robotniczo-chłopski i bezrolnych musi natychmiast, nie bawiąc się w żadną ciuciubabkę, skonfiskować obszarnikom wszystką ziemię i bez odszkodowań niezwłocznie oddać ludowi pracującemu, jako jego warsztatu pracy."

Wodzewie drugiej, autor krytykując, obecny zdaniem jego burżuazyjno-kapitalistyczny ustrój społeczny w Polsce nawołuje do utworzenia jednolitego frontu proletarjatu mówiąc: Jednem najważniejszem zadaniem robotników jest rozerwać tą łączność wyzyskiwanych i uciśnionych z wyzyskiwaczami i gnębicielami, przysposobić proletarjat dla walki z burżuazją i stworzyć sojusz polityczny robotników miast i wsi z chłopami. Następnie mówi, że związek walczy o to, by polskie państwo przekształciło się z narzędzia wyzysku i ucisku kapitalistycznego w państwo polskie, w którym rządy przeszłyby w ręce proletarjuszy.

Następnie śledztwo ustaliło, że Roman Kałuża był organizatorem t. zw. „Jaczejek" w zw. zaw. przemysłu włóknistego. Kałuża uczęszczał na wszystkie zebrania robotnicze w związkach klasowych przy ul. Dzielnej 50, gdzie propagował idee komunizmu, oraz w dzielnicy „Górnej", w której, zajmował stanowisko instruktora i organizował kilka kół partyjnych k. p. r. p.

Skarbnik Komorowski, wybitny działacz zw. zaw., gdzie był przewodniczącym „Jaczejki" w okręgowej komisji, — dalej członkiem dzielnicy „Prawej" — Wodnej niedawno powrócił z Rosji; gdzie był członkiem t. zw. „Roboty polowej". Wreszcie, jako piekarz, Komorowski, zorganizował komunę w zw. piekarzy p. n. „Czerwona frakcja". Sekretarz Eberle członek komisji strejkowej przemysłu włókienniczego kolporter bibuły komunistycznej organizował „Ściste koło komunistyczne" w fabryce Domanowicza, gdzie sam pracował i był jego przewodniczącym.

Równocześnie podjął się misji płatnego mówcy kół niemieckich na czas wyborów.

Senzacyjna ta sprawa była przedmiotem rozpraw w dniu wczorajszym.

Sala sądowa szczelnie zapełniona publicznością, przeważa młodzież, nie brak i płci pięknej.

Przewodniczący sędzia Cynarski w asystencji sędziego Arnolda i Wyznikiewicza. Oskarża podprokurator Szmidt. Bronią podsądnych adwokaci: E. Brajter z Warszawy i Rudnicki z Piotrkowa.

Oskarżeni nie przyznają się do inkryminowanego im czynu.

Do sprawy wezwano dwóch świadków, Pierwszy zeznaje świadek aspirant Janowski. Szczegółowo opisuje działalność każdego z podsądnych zgodnie z aktem oskarżenia.

Podczas składania zeznań, tego świadka obrońcy zadają mu cały szereg pytań, mianowicie: skąd wie świadek o działalności każdego z podsądnych na co świadek zeznaje, że wie, ze źródeł organizacyjnych.

Pomiędzy prokuratorem, a obroną podczas badania tego świadka zachodzi konflikt.

Prokurator: Jeżeli ktoś doniesie defenzywie, że dany osobnik jest podejrzanym, czy zaraz go aresztują?

Świadek: Nie. Dokonywuje się wywiadów i obserwuje.

Prokurator: Czy jest ściśle oznaczony czas obserwacji?

Świadek: Czas nieokreślony.

Przewodniczący: Czy są ślady, że ktoś z podsądnych miał znajomości z posłem Łańcuckim.

Świadek: Tak.

Prokurator Szmidt popiera oskarżenie w całej rozciągłości, opierając je na zeznaniach świadka aspiranta Janowskiego, charakteryzując działalność każdego z oskarżonych. Wszystkie dane zebrane za pomocą obserwacji i wywiadów zebranych przez specjalne organy policji są dostatecznym dowodem winy podsądnych. Partja komunistyczna postanowiła przyjąć udział w wyborach do sejmu, trzeba było się jakoś wylegitymować i P. K. działała pod płaszczykiem zw. m. i w. Następnie przedstawiciel oskarżenia publicznego zaznacza, że działalność zw. pr. m. i w. jest wywrotową co widać z haseł, umieszczonych w odezwach.

W końcu wnosi o ukaranie z par. 126, 130 w najwyższym wymiarze.

Adw. Breiter obrońca Kałuży i Eberle w swem długiem i wyczerpującem przemówieniu zaznaczył, że niektórzy wybitni działacze związku prol. miast i wsi, jak nprz. Żarski i Dutlingier, którzy przyjmowali czynny udział, znajdują się na wolności, tymczasem pionki siedzą na ławie oskarżonych. Obrońca zbijał wywody głównego świadka dowodowego Janowskiego, którego zeznania oparte są jedynie na opowiadaniach konfidentów. Do komitetu zw. prol. miast i wsi należało kilku wybitnych komunistów, jednak o charakterze instytucji mówią nie osoby, lecz program jej. Związek ten nie nawoływał do obalenia istniejącego w państwie ustroju, więc nie może być o zastosowaniu art. 126 lub 129 k. k. Odezwy komitetu centralnego były cenzurowane przed wywieszeniem. W konkluzji obrońca wnosi o uniewinnienie podsądnych, których czyny nie są karygodne.

Następnie prokurator replikował dowodząc jednak, iż komitet miał charakter wywrotowy, a więc podsądni godzili w podstawy konstytucji, a mianowicie w ideę niepodległości Polski i winni ponieść zasłużoną karę.

Późnym wieczorem sąd po naradzie ogłosił wyrok skazujący Kałużę, Komorowskiego i Eberle za należenie do K. P. R. P. po 4 lata ciężkiego więzienia i pozbawienie praw, a za rozpowszechnianie odezw antypaństwowych po 2 lata więzienia.

Wobec zbiegu przestępstw skazał wszystkich podsądnych **po 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw i zapłacenie kosztów sądowych.**

Obrońca adw. Breiter prosi o odpis wyroku celem podania skargi apelacyjnej.

bip.

ILOŚĆ BEZROBOTNYCH.

W związku z zastojem w przemyśle ilość bezrobotnych w państwie **wzrasta tygodniowo od 4—5 tysięcy ludzi. Obecnie jest w całem państwie 114.000 bezrobotnych.**

Zatarg magistratu z Kasą Chorych

został onegdaj zlikwidowany.

Z powodu redukcji pracy w fabrykach Kasa Chorych znalazła się w krytycznej sytuacji finansowej.

Dnia 28 b. m. odbyła się w magistracie konferencja w sprawie dokonania rozrachunku finansowego pomiędzy magistratem a kasą chorych m. Łodzi. Przewodniczył ławnik wydz. zdrow. publicz. A. Joel, prócz tego byli obecni z ramienia magistratu prez Rzewski, p. o. dyr. zarz. gł. dr. Grynberg, wicedyr Kalinowski, oraz nacz. wydz. zdr. publ. Kempner; z ramienia kasy chorych kom. dr. Giebartowski.

Na wstępie ławnik Joel wyjaśnił krytyczną sytuację szpitalnictwa łódzkiego, wywołaną brakiem środków finansowych na dalsze jego prowadzenie. Pomimo usilnych starań wydz. zdr. publ. **nie może nawet odpowiednio zaopatrzyć szpitali miejskich w artykuły spożywcze.** Wobec odmowy ze strony kasy chorych uiszczenia magistratowi należnych mu sum, władze miejskie znalazły się w położeniu bez wyjścia i nie pozostało im nic innego, **jak ze względu na grożące widmo głodu szpitala przystąpić do ich częściowej likwidacji.**

Prez. Rzewski stwierdził, że przy istniejącym stanie rzeczy, ponieważ starania o kredyty rządowe nie osiągnęły rezultatu, **magistrat będzie zmuszony raczej zamknąć niektóre szpitale, aniżeli dopuścić do buntu chorych z powodu głodu.**

Kom. dr. Giebartowski usprawiedliwiał stanowisko kasy chorych kryzysem materjalnym tej instytucji, **wywołanym znaczną redukcją pracy w fabrykach oraz niechęcia przemysłowców do płacenia w terminie składek członkowskich.** Zdaniem dr. Giebartowskiego saldo na 1 kwietnia 1923 r. wypadnie na korzyść kasy chorych i dlatego kasa nie zgadza się na uregulowanie salda z dn. 1 stycznia r. b.

Po przemówieniu ławnika dr. Grynberga, który zwrócił uwagę na nieodzowność doraźnej pomocy dla szpitalnictwa łódzkiego, w wyniku przeprowadzonej dyskusji postanowiono:

1) **Kasa chorych m. Łodzi do dnia 7-go kwietnia r. b. wpłaci do gł. kasy miejskiej kwotę mk. 15 miljonów;**

2) rozrachunki wzajemne z kasą chorych odbywać się będą kwartalnie w ciągu każdego następującego po skończonym kwartale miesiąca;

3) obie strony zobowiązują się przestrzegać terminów i pokrywać ewentualne salda na korzyść jednej i drugiej strony.

Kasa Chorych o przyczynie zatargu

Od zarządu Kasy chorych otrzymaliśmy następujące wyjaśnienia:

W prasie miejscowej z dnia 28 bm. ukazała się, pochodząca ze źródeł magistrackich wzmianka o katastrofalnym stanie szpitalnictwa miejskiego, do czego rzekomo przyczynić się miała Kasa chorych m. Łodzi przez zaleganie w opłatach należnych magistratowi.

W odpowiedzi na zarzuty magistratu, oświetlające w sposób niezgodny z rzeczywistością stosunek Kasy chorych do magistratu wogóle, a do potrzeb szpitalnictwa miejskiego w szczególności, Zarząd kasy wyjaśnia, co następuje:

1) Ustawa z dnia 19 maja 1920 r. postanawia, iż szpitale publiczne, tj. państwowe i komunalne obowiązane są przyjmować chorych członków Kasy oraz ich rodziny podług stawek, odpowiadających połowie własnych przeciętnych kosztów utrzymania leczenia chorych. Przywilej ten odgrywał oczywiście bardzo znaczną rolę przy ustawowem ustaleniu finansów kasy. Ze względu jednak na bardzo niedostateczną ilość szpitali publicznych w Łodzi, Kasa miejscowa zmuszona jest większość swoich chorych umieszczać w szpitalach prywatnych (na 210 łóżek zajmowanych w szpitalach prywatnych przez Kasy chorych zajmują oni w szpitalach miejskich tylko 140 miejsc). W tych warunkach zrozumiałem się staje, jak wielki wyłom w całokształcie gospodarki finansowej kasy sprawiają lokalne stosunki szpitalnictwa, zmuszając Kasę chorych m. Łodzi do ponoszenia tak wielkich ofiar w dziedzinie leczenia szpitalnego chorych, jakich nie mają do zanotowania Kasy w pozostałych miastach i powiatach. Stosunki te sprawiają, że zagwarantowany ustawowo przywilej staje się dla Kasy chorych m. Łodzi w rzeczywistości niemal iluzorycznym.

2) Nie bacząc na to Kasa chorych m. Łodzi pokrywa koszta leczenia swych członków w szpitalach miejskich w stosunku o wiele wyższym bo dosięgającym 75 proc., co zostało wyłuszczone w piśmie Kasy chorych do magistratu z dnia 8 stycznia br. i czemu magistrat nie zaprzeczył. Fakt ten świadczy w dostatecznej mierze, jak dalece Kasa chorych liczy się z trudnościami finansowymi miasta w ogólności i potrzebami szpitalnictwa komunalnego w szczególności.

Jeżeli więc komunikat magistracki przypomina Kasie chorych ułatwienia i pomoc udzielona przez Zarząd miejski w okresie organizacyjnym instytucji to Kasa chorych ma wszelkie prawo powiedzieć, iż usługom tym odpowiada daleko posunięta wzajemność ze strony Kasy chorych. Jeżeli chodzi o sam sposób uiszczenia rachunków magistrackich za leczenie chorych, to takowe uskuteczniane jest przez Kasę stale nawet ponad miarę w formie kredytowania magistratowi składek ubezpieczeniowych za pracowników i robotników miejskich, o czem wzmianka magistracka zamilcza. Niezależnie od tego należy, podkreślić, iż Kasa chorych w roku ubiegłym awansowała rachunki magistrackie poważnemi zaliczkami gotówkowemi (w sierpniu, października i listopadzie po 20,000,000 mk.) przyczem zaliczki te wpłacane były przez Kasę jeszcze przed przedłożeniem przez magistrat zestawień rachunkowych o które Kasa chorych musiała się wielokrotnie upominać, co przyznaje zresztą sam komunikat magistracki.

Przebieg rachunku otwartego pomiędzy Kasą chorych a magistratem w roku ubiegłym, ujawniając prawie stale poważne salda na korzyść Kasy, wykazał zupełnie przypadkowo w końcu roku saldo na korzyść zarządu miejskiego w wysokości około 34 miljonów (nie 38 jak podaje wzmianka) marek. Saldo te powstawało na skutek należytości miasta za dokonywany przez magistrat remont w lokalach Kasy wynoszącej około 32 miljonów marek. Kwota ta jest jednak jeszcze wątpliwa, albowiem komisja techniczna nie zbadała wartości dokonanych robót, wykazujących już przy powieszchownej ocenie poważne braki.

Zarząd Kasy chorych musi z naciskiem podkreślić, iż grudniowe saldo magistratu zostało w bardzo krótkim czasie zlikwidowane i magistrat w dalszym ciągu jest stale dłużnikiem Kasy chorych. W chwili obecnej saldo na korzyść Kasy, wynosi okrąglo 60 miljonów marek. To też żądanie magistratu wyrównania salda „historycznego" uważać należy za zupełnie nieuzasadnione, tembardziej, że o ile już w roku ubiegłym, gdy chorzy Kasowi byli jeszcze częściowo kierowani do szpitali prywatnych za pośrednictwem wydziału zdrowotności publicznej, a naleźności mimo to przeważały stale zadłużenie instytucji w magistracie, to w roku bieżącym gdy Kasa kieruje chorych do szpitali prywatnych wprost, saldo z tym większym prawdopodobieństwem będzie wypadało na korzyść Kasy.

Z powyższego wynika, że odpowiedzialność za obecny stan szpitalnictwa w żadnym razie i w żadnym stopniu nie może być przypisywaną Kasie chorych.

Jeżeli zaś magistrat mimo to pragnie odpowiedzialność za gospodarkę szpitalną zwalić na barki Kasy chorych, to zarząd kasy w poczuciu odpowiedzialności przed opinją publiczną stanowczo przeciwko temu zastrzec się musi.

W końcu zaznaczyć należy, że Zarząd Kasy chorych jeszcze wczoraj kierowany troską o los chorych w szpitalach miejskich zapewnił magistratowi wszakże gwarancję, iż saldo jakie będzie 31 marca ustalone w rozrachunkach, zostanie Kasie przed końcem kwietnia wyrównane.

ZE SPORTU.

KONGRES SPORTOW. W WARSZAWIE

AW — WARSZAWA, 29 marca. — Z powodu niespodziewanie wielkiej liczby zgłoszeń uczestników kongresu sportowego lokal kongresu został przeniesiony z Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego do Szkoły podchorężych, zawdzięczać to należy pułk. Młodzianeckiemu, który oddaje do dyspozycji komitetu kongresu sportowego potrzebny lokal.

Dla przyjezdnych zarezerwowano kwatery. Zgłoszenia telefoniczne nr. 15—00. (ulica Wiejska 11), lub pisemne do 5 kwietnia br. pod adresem: Lokal Kongresu Sportowego, Wiejska 11, m. 16. Lokal otwarty jest codziennie między godziną 4 a 6. W dzień kongresu na dworcu głównym zostaną zorganizowane posterunki informacyjne dla przyjezdnych.

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA"
Łódź
30 marca 1923 r.

List z Moskwy.

Moskwa, w marcu.

Rosja sowiecka, której byt jako organizmu gospodarczego, uratowany został przez wprowadzenie i kontynuowanie nowej polityki ekonomicznej, jest dla Polski krainą nieznaną. Dużo w tem jest naszej winy, gdyż jakkolwiek Rosja sowiecka w dziedzinie zarządzeń politycznych przedstawia wiele możliwości i niespodzianek, to jednak jej życie gospodarcze stale krzepnieje. Dlatego też, uważny obserwator dopatrzy się i wynajdzie linję rozwojową, której poznanie jest niezbędne dla prowadzenia celowej polityki. Niestety Polska, gospodarczo w Rosji bardzo zainteresowana, nie jest zorjentowana, w jakim kierunku odbywa się rozwój wypadków.

Ucichły już zupełnie wszelkie poczynania w zakresie zawarcia układu handlowego i polskie interesy gospodarcze zostały podporządkowane pewnym, kto wie czy bardzo życiowym koncepcjom politycznym. Jedynie w Łodzi stale kotłuje myśl o Rosji. Zmiana konjunktur wewnętrznych, lub też możliwości eksportowych na nowoutworzone rynki zagraniczne, zwracają szczególną uwagę na „zieloną granicę".

W Rosji bowiem, mimo stosunkowego zbiednienia chłopa, sprzedającego swe produkty za cenę niewspółmierną do cen wyrobów przemysłowych, ze względu na jej wielkości, istnieją wielkie możliwości zbytu. Jasnem i oczywistem jest to tembardziej, skoro zważy się fakt, **że ceny w złocie wyrobów rosyjskich, są w stosunku do łódzkich droższe przeciętne o 30 proc.**

Ta okoliczność powoduje, że mimo oficjalnego zakazu przywozu wyrobów włóknistych do Rosji, przesiąkają one z Polski przez odcinki Równego, Mińska i Ostroga. Należy zauważyć, że nadzwyczaj chętnie kupują wyroby łódzkie, republiki zakaukazkie, które dopuszczają przywóz przez porty, Batum i Poti.

W obecnym okresie, w którym wywóz z Łodzi, nie kształtuje się pomyślnie uruchomienie rosyjskiego przemysłu bawełnienego wynosi 50 proc., wełnianego 25 proc. Przemysł bawełniany zdołał nawet swe wyroby zbliżyć gatunkowo do normy przedwojennej podczas gdy przemysł wełniany znacznie stoi w tyle. Wyroby wełniane są bardzo liche, kiepsko farbowane i posiadają szereg wad. Lepszych tkanin wyrabiać nie można,.z powodu braku odpowiedniej przędzy.

Przemysł nie natrafia na specjalne trudności w zakresie zaopatrzenia w paliwo. Drzewa opałowego jest dostateczna ilość, ponadto zużywany bywa torf oraz węgiel zamoskworiecki. Barwników dostarczają Niemcy i dochodzą one oczywiście przez Polskę. Pozatem tutejsze trusty włókiennicze pracują w „idealnych" warunkach robotniczych. O żadnych strejkach nie ma mowy, a wszelkie zatargi załatwiają pokojowo „komjaczejki". Ciemną stroną położenia rosyjskiego przemysłu włókienniczego jest fakt, że w zarządach trustów znajdują się osoby niefachowe, które spaczają racjonalną linję gospodarki przemysłowej. Niemniej dotkliwie odczuwane bywa wysokie opodatkowanie przemysłu.

Wyroby sprzedawane są za pieniądze sowieckie, a trusty udzielają nawet kredytu, ale tylko w czerwieńcach. Pozatem kwitnie handel zamienny. Na tem miejscu należy podkreślić nieustosunkowanie się cen chleba do cen wyrobów włóknistych, gdyż za pud chleba można nabyć tylko dwa arszyny kretonu (syatiec).

Poniżej podaję obecnie obowiązujący cennik niektórych fabryk. Ograniczam się jedynie do przytoczenia cen pewnych artykułów. Zaznaczyć muszę, że ceny podawane są w rublach nowosowieckich (1 Rb.= 1,000.000 Rb. starosowieckich).

Zakłady Radnikowskie.

GATUNEK	szerokość werszok	cena w r. 1914 kopiejek złotych	cena obecna w rublach nowosowieckich
Adria	16	30,5	1695,40
Diagonal	15	22	1360,25
Zefir na gorsy	20	32,5	1868
Kolumbia kolorowa	16	27,25	1633,70
Moleskin	—	21,25—29,75	1286,70—1836,50
Nansuk biały	20	26,5	1286,70
Ręczniki białe bez brzegów	12	13	705,60
Satyna—sukno (tricot)	16	42	2450,20
Zakłady Boniaczkowskie i Kamieńskie.			
Surówka (biała) biała gładka	8	17,5	705,60
Surówka kolor.	№ 9	27	996,70
Surówka czarna	№ 1255	21,5	1111,30
Kalesonowy—biały	—	26,25	1679,70
Kieszeniowe	—	17	705,60
Podszewkowy (lastyk)	16	21,5	1400,40
Muślin	16	—	661,50
Madapolan	—	22,5	996,70
Metkal	—	—	554,70
Wielka Iwanowozniesieńska Manufaktura.			
Surówka (biaz)	15	—	996,70
Szabella	—	—	1207,40
Kreton (sytiec)	15	—	659,50
Kreton	16	14	704,60
Satyna żakardowa jasna	16	22,75	1256,40
Zakłady Karetnikowskie.			
Madapolam	—	—	704,60
Oxford drukowany z jednej strony	16	—	620,30
Sybir	—	42,5	2922,60
Flanela drukowana lub farbowana	16	—	1256,40

Takie są warunki przemysłu i handlu włókienniczego. Odnoszenie się władz sowieckich do kupców polskich nie jest złe, gdyż prowadzą one politykę uprzejmości i grzeczności wobec wszelkich reprezentantów kapitalizmu. Handel wewnętrzny spoczywa w rękach „nepmanów", jak została przezwaną teraźnie[illegible] kasta kupców. Wielką przeszkodą [illegible] handlu jest fatalny stan transportów zwłaszcza kradzieże przesyłek towarowych.

Te okoliczności polityczno-gospodarcze nie są jednak należycie oceniane w Łodzi, nie mówiąc już o stolicy nie myślącej kategorjami gospodarczemi. — To też ciągle przypominać należy, że na wschód, od Polski znajduje się wielki jakkolwiek [illegible] pany konsument, ze względu jednak na swój ogrom zasługujący na uwagę.

A tej ani polski świat gospodarczy, ani polityczny w tym kierunku nie zwraca.

B. R.

LOKAUT W ANGIELSKIM PRZEMYŚLE BUDOWLANYM.

AW. — BERLIN, 29 marca — Według wiadomości z Londynu w dniu 4 kwietnia rozpocznie się lokaut, który dotknie 500 tysięcy angielskich robotników budowlanych.

Pracodawcy angielscy żądają przedłużenia czasu pracy do 47 godzin tygodniowo, zmierzając jednocześnie do obniżenia płac o 2 centy za godzinę.

Próby interwencji ministra pracy pozostały bez wyników.

—o—

Bony złotowe pierwszej emisji.

Z jakich udogodnień korzystać będą ich nabywcy.

AW. — WARSZAWA, 29 marca — Kurs, po jakim sprzedawane będą bony złotowe pierwszej emisji, ogłoszony zostanie w sobotę. **Będzie on prawdopodobnie ustalony w sumie nie wyższej od obecnego kursu pożyczki złotej, tj. 7,500 marek polskich.**

W najbliższych dniach odbędzie minister skarbu konferencję z przedstawicielami ubezpieczeń w sprawie lokowania funduszów asekuracyjnych w bonach złotowych.

W związku z przewidywanem wielkiem powodzeniem bonów złotowych wyrażone są obawy, że w razie zwyżki marki polskiej nabywcy bonów mogliby otrzymać w terminie płatności mniejszą sumę marek, niż ta, którą zapłacili, jakkolwiek wartość istotna marek, jakie nabywca bonów w chwili wykupu otrzyma, nie będzie niższa, od wartości realnej większej sumy marek, zapłaconych za bon. Jednakże ministerstwo skarbu pragnie zabezpieczyć interesy nabywców bonów w ten sposób, że przy opłacie podatku bony będą przyjmowane po najwyższym kursie z okres emisyjnego.

Import i eksport Łodzi w 1922 r.

Tempo rozwoju eksportu jest szybsze aniżeli tempo rozwoju importu.

Podług danych, opracowanych prze wydział statystyczny przy magistracie m. Łodzi, ogólna waga przywiezionych do Łodzi kolejami w ub. roku towarów wynosi **1,648,057,964 kilogramów,** ogólna zaś waga wywiezionych towarów 204,128,355 kg.

Najwyższą pozycją przywozu jest **węgiel kamienny.** W ciągu roku ubiegłego przywieziono do Łodzi 666,564,700 kg. węgla, co stanowi 40,4 proc. całości przywozu. Z kolei najwyższemi pozycjami są drwa i materjały leśne 123,162,569 kg. bawełna i wata 70,102,682 kg., budulec drzewny 50,077,609 kg., tkaniny lniane, bawełniane i wełniane 31,718,016 kg., wełna naturalna i sztuczna 16,084,793 kg.

W wywozie dominują **tkaniny lniane bawełniane i wełniane.** Wywóz ich wyniósł 69,956,746 kg., czyli 34, 2 proc. całości wywozu. Dalej idzie węgiel kamienny 14,010,775 kg., budulec drzewny 4,794,195 kg., drwa i materjały leśne 2,948,750 kg., wełna naturalna i sztuczna 2,568,612 kg.

I kwartale 1922 r. przywóz wyniósł 358,747,681 kg., II kw. 363,313,767 kg., III kw. 436,015,026 kg., IV kw. 489,981,490 kg., Wskaźniki kwartalne wzrostu importu towarowego przedstawiają się następująco: I kw. — 100 podstawa, II kw. 101, III kw. 121, IV kw. 136.

Wywóz wyniósł w I kw. 33,249,239 kg., II kw. 48,376,534 kg.,III kw. 58,958,616 kg., IV kw. 63,543,966 kg. Wskaźniki kwartalne wzrostu eksportu towarowego: I kw. — 100 podstawa, II kw. —144, III kw. — 177, IV kw. 191.

Jak widać, rozwój importu i eksportu kolejowego Łodzi wzmaga się stale i znacznie. **Tempo rozwoju eksportu jest przytem znacznie szybsze, aniżeli tempo rozwoju importu.** Jest to objaw b. dodatni, świadczy bowiem o wielkiej produkcyjności naszego miasta.

GIEŁDY.

PRZĘDZA BAWEŁNIANA.

ŁÓDŹ, dnia 29-go marca.

Prima:

20 pojed. (1.02) 1.01 dol., 24 pojed. (1.04) 1.03 dol., 24 pojed. skręt średni (1.11) 1.10 dol., twardy (1.12) 1.11 dol., 32 pojed. (1.16) 1.15 dol., 32 podw. skręt średni (1.23) 1.22 dol., twardy (1.24) 1.23 dol., 40 pojed. (1.33) 1.32 dol., 40 podw. skręt średni (1.43) 1.42 dol., twardy (1.44) 1.43 dol.

W nawiasach kursy z dnia poprzedniego.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 29 marca. (PAT). Zamknięcie giełdy warszawskiej.

GOTÓWKA.

Dolary Stan. Zjednocz. 42200—41800.
Marki niemieckie 1.98—1.95.

CZEKI.

Belgja 2475—2435.
Berlin 1.98—1.95.
Gdańsk 1.98—1.95.
Holandja 16575—16375.
Londyn 1975[illegible]—197199.
Nowy Jork 421000—42600.
Paryż 2850—2810.
Praga 1285—1270.
Szwajcarja 7990—7950.
Wiedeń 60—60.50—60.25.
Włochy 2115.

OBLIGACJE.

Miljonówka 1840—1850.
4 i pół proc. L. Zast. Ziem. za 100 rb. 2550.
5 proc. obl. m. Warszawy 330.
6 proc. Polski Bank Komunalny. 100.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 50500—48500.
Bank Handlowy 70000—71000.
Bank Handl. Przem. 22000—21750.
Bank Kredytowy 50000.
Bank Małopolski 3250—3300.
Bank Przemysłowy 4900.
Bank Przem. Lwow. 4300—4250.
Bank Zachodni 82000—79000.
Bank Zjed. Z. Pol. 17750—18000.
Bank Zw. Sp. Zarob. 21000—20750
Częstocice 193000—202000.
Cukier 262000—270000.
Drzewo 8000—8900.
Węgiel 205000—207000.
Cegielski 107000—105000.
Lilpop 97000—96000.
Modrzejów 115000—120000.
Rohn. Ziel. 34000—36000 III em. 34500.
Ostrowiec 76000—74000.
V em. 65000—68000.
Orthwein i Karas. 18000—17750.
Rudzki 43000—46000. IV em. 45000—43750.
Starachowice 46000—46500.
V em. 43500—44500.
Ursus II em. 12500—12750.
Pocisk 8000—8700.
Parowozy 27500—29000.
Zieleniewski 107000—109000.
Żyrardów 1.900.000—1.800.000.
Borkowski 7700—7600.
Jabłkowscy 155100—145000.
Żegluga 4600—4900.
Haberbusch 29500—30000.
Majewski 73000—78000.
Nafta 9700—9500.
Nobel 23500—24000.
Lenartowicz 5150—5200.
Siła i Światło 9900—10150.
Ćmielów 41000—40500.
Puls 34000.
Chodorow 64000—59000.
Michałow 48000—49000.
Gosławice 69000—70000.
Czersk 2.550.000.
Spiess 16250—16750.
Pustelnik 25500.
Norblin 17000—16750.
Zach. Tow. dla H. i Przem. 9000.

WARSZAWSKA CZARNA GIEŁDA.

Dolary 42,000.
Funty szterl. 196,000.
Franki franc. 2,790.
Marki niem. 1,96.
Ruble złote 2,400,000.
Ruble srebrne 12,000.
Bilon 6,000.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

BERLIN 29 marca. Giełda urzędowa.
Warszawa 51 jedna ósma
Marka polska 51 jedna czwarta.
Nowy York 20.922.56
Londyn 98.259.75
Paryż 1.398.99—1.406.00
Wiedeń 29.67—29.83
Praga 630.42—633.58
Włochy 1037.40—1042.60
Belgja 1201.58—1208.02
Budapeszt 4.88—4.92
Szwajcarja 3.885.26—3.904.74
GDAŃSK 29 marca. Giełda urzędowa.
Warszawa 50.87—51.13
Marka polska 51.87—52.13
Nowy York 21.290.62 — 21.403.38
Londyn 99.650.25—100.047.75
Paryż 1918.94—1466.37
Poznań 50.45 i pół — 51.50 jedna czwarta.
Holandja 8.543.81—8.496.19
ZURYCH 29 marca. — Zamknięcie giełdy.

Warszawa 00.130; Nowy York 5.41 i pół; Londyn 25.37; Paryż 35.95; Wiedeń 0.0076 jedna ósma; Praga 16.10; Włochy 20.88; Budapeszt 0.11 i pół; Sofja 4; Holandja 213.45; Belgrad 5.50; Berlin 0.0253.

BAWEŁNA.

NOWY JORK, 28 marca. Notowania końcowe.

Maj (29,37) 28.95.
Lipiec (28.50) 28.13.
Październik (24.98) 25.20.

W nawiasach kursy z dnia poprzedniego.

Podziękowanie

Niniejszym dziękujemy Sz. P. Kierownikowi, oraz Sz. P. Nauczycielkom, i wszystkim, którzy brali udział NA WYSTAWIE szkoły powszechnej nr. 126 (ulica Andrzeja Nr. 7).
Z poważaniem
125-1 Opiekunowie

Zagubione dokum.
wyr za az 85 mk.)

Brodowicz Władysław zagubił kartę od paszportu wydaną z Widzewskiej Manufaktury Bawełnianej. 1136-1

Załkindówna Mina zgubiła tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi. 1141-3

Symchowicz Jakób Naftali zgubił kartę pobytu wyd. przez Kom. Rządu m. Łodzi. 1139-3

Prenumerata: w Łodzi mk. 11,500 i odnosz. do domu 500 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 12,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 15.000 miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 350 za wiersz milimetrowy (na stronie 8 szpalt). W TEKSCIE: mk. 750 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NADESŁANE: mk. 725 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NEKROLOGI: mk. 700 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślubinowe po teksce mk. 65.000. Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski. Czcionkami „Republiki" — Tłocznia Drukarni Państwowej. Redaktor Naczelny: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.